

PRZEWODNIK ✚ KATOLICKI

nr 21 26.05.2024
cena 10 zł (w tym 8% VAT)
www.przewodnik-katolicki.pl

Sam Duch wspiera swym
świadcstwem naszego ducha,
że jesteśmy dziećmi Bożymi
Rz 8, 16

ISSN 0137-8384
NR IND. 371521
KOD CN: 4902 90 00

NOWA DROGA DLA MŁODYCH

Czy stać nas
na kreatywność
w przekazywaniu
wiary?



**MATKA
I NIE TYLKO**
Kard. Grzegorz Ryś
o Maryi

PROF. ANDRZEJ ZOLL
*Neutralność oznacza,
że prawa są
po obu stronach*

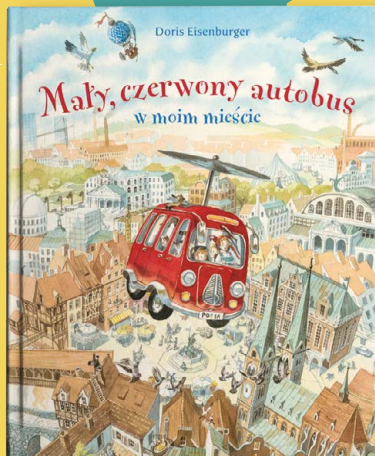
**POLSKOŚĆ
WIELOBARWNA**
*Naród to byt,
a może konstruk?*

**ZACHOWAĆ
RÓWNOWAGĘ**
*Jak łączyć macierzyństwo
z pracą zawodową*



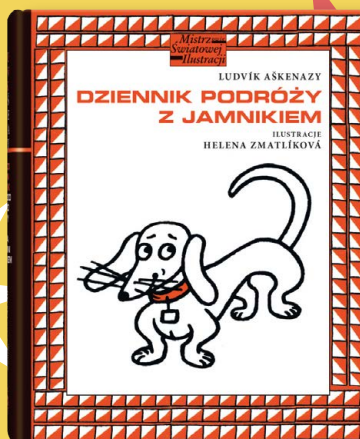
RADOSNEGO DNIA DZIECKA

ODKRYJ Z NAMI ŚWIAT PRZYGÓD!



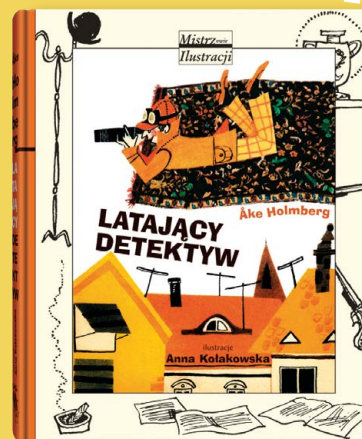
MAŁY, CZERWONY AUTOBUS
W MOIM MIEŚCIE

~~29,90 zł~~ 10,00 zł



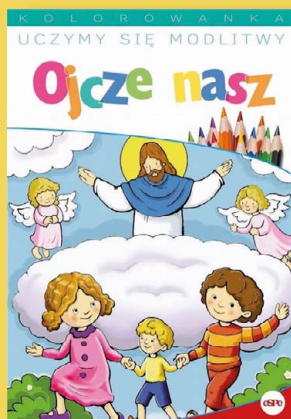
DZIENNIK PODRÓŻY Z JAMNIKIEM

~~49,90 zł~~ 36,90 zł



LATAJĄCY DETEKTYW

~~34,90 zł~~ 26,90 zł



UCZYMY SIĘ MODLITWY
OJCZE NASZ, KOLOROWANKA

5,00 zł



MEMORY CHRZEŚCJAŃSKIE
IKONOGRAFIA

~~12,00 zł~~
10,00 zł



RÓŻA, KTÓRA WIDZIAŁA WIĘCEJ

~~35,90 zł~~ 30,50 zł



Święty Wojciech
księgarnia internetowa

WIĘCEJ INSPIRACJI NA WWW.SWIETYWOJCIECH.PL

www.swietywojciech.pl | tel. 61 659 37 55 | sklep@swietywojciech.pl

Spis treści

6 Wiadomości

Liturgia i Słowo

8 Największy skarb
MICHAŁ PALUCH OP

10 Miłość doskonała
BP DAMIAN MUSKUS OFM

temat numeru

12 Nowa droga dla młodych
MONIKA BIAŁKOWSKA

15 Kościół uczy się od dzieci
KS. ARTUR STOPKA

drogami Kościoła

18 Maryja – Matka i nie tylko –
rozmowa z kard. Grzegorzem
Rysiem
MAŁGORZATA BILSKA

przezroczka

22 Tajemnica życia ukrytego
MONIKA BIAŁKOWSKA
TOMASZ BIŁKA OP

sprawy polskie

24 Dziecko miarą demokracji
MAGDALENA GUZIAK-NOWAK

26 Spokojnie, to tylko reorganizacja
PIOTR WÓJCIK

28 Pakt migracyjny – fakty
i wątpliwości
ANNA DRUŚ

widziane z przeszłości

34 Naród. Byt, a może konstrukt?
PAWEŁ STACHOWIAK

zielone strony

38 Animatorzy Laudato si'
KAROLINA STERNAL



12

TEMAT Z OKŁADKI

Jeśli nie chcemy stracić pokolenia młodych, najwyższy czas na działania kreatywne w przekazywaniu wiary, które nie będą już wyłącznie powtarzać utartych schematów

FOT. CIHATDENIZ/GETTY IMAGES



40

DROGAMI KOŚCIOŁA

Kiedy kobieta wydaje na świat dziecko, zmienia się nie tylko jej świat – poważne zmiany zachodzą niemal zawsze także w całym systemie rodzinnym

blisko siebie

40 Rodzi się matka
ANGELIKA SZELAŃGOWSKA-MIRONIUK

44 Macierzyński work-life balance
BOGNA BIAŁECKA

kultura i czas wolny

48 Portret Wandy Rutkiewicz
NATALIA BUDZYŃSKA

50 O Izraelu wbrew stereotypom
AGNIESZKA KOSTUCH

52 Kayah i Bregović raz jeszcze
MARTA SZOSTAK

55 Recenzje

bez owijania

62 Prof. Andrzej Zoll
o neutralności religijnej
MAŁGORZATA BILSKA

Kościół lokalny

58 archidiecezja gnieźnieńska
56 metropolia poznańska
60 diecezja bydgoska

felietony

30 Działania pro-life
wymagają pilnej korekty
TOMASZ KRÓLAK

32 Zdejmowanie krzyży pogłębia
podziały
MICHAŁ SZUŁDRZYŃSKI

33 Słowa i gesty
PIOTR ZAREMBA

54 Céline i jego wojna
NATALIA BUDZYŃSKA

Szukaj nas na:  

Czas wyjść z okopów

KS. WOJCIECH NOWICKI
redaktor naczelny



Z amach na premiera Słowacji sprawił, że dowiedzieliśmy się o życiu społeczno-politycznym naszego południowego sąsiada nieco więcej. Okazuje się, że społeczeństwo słowackie jest głęboko podzielone. Wydaje się, że spolaryzowane znacznie bardziej niż polskie.

Jestem ostrożny w wyciąganiu pochopnych wniosków. W momencie gdy piszę te słowa, wciąż nie znamy dokładnych motywów, dla których ktoś próbował zastrzelić premiera Słowacji. Wiemy, że nie zgadzał się z prowadzoną przez rząd polityką. Nie wiemy, czy działał sam, czy był przez kogoś inspirowany. Pojawiły się jednak pierwsze niepokojące sygnały. O ile opozycja zjednoczyła się wokół tragedii, wyrażając solidarność z premierem, o tyle jeden z koalicjantów zarzucił politycznym oponentom: to wasza wina! W tym upatruję skutków silnej polaryzacji społecznej, która wydaje się dzisiaj na Słowacji nie do przeskoczenia. I jednocześnie ważny sygnał dla nas, mieszkających w Polsce.

W minioną niedzielę włączyłem telewizor i trafiłem w popularnym programie „Śniadanie Rymanowskiego” na moment sporu między dwoma politykami, którzy wzajemnie zarzucali sobie kłamstwo, formułowali zarzuty o mowę nienawiści. W efekcie trzeci z polityków w akcie protestu wyszedł ze studia. Nie chciał uczestniczyć w dyskusji, która zamiast rozmowy przeradza się w kolejny akt plemiennego walki. Komentarze to wydarzenie na naszych łamach Piotr Zarembo.

Ja chciałem wrócić do problemu narastającej wciąż w Polsce (i nie tylko, jak się okazuje) polaryzacji społecznej i plemienności. W skrócie: polaryzacja spo-

łeczna polega na tym, że jedna strona zbyt skrajnie formułuje swoje przekonania, co powoduje, że strona przeciwna również skłonna jest formułować je skrajnie. To prowadzi do rozbicia wspólnoty na dwa bieguny, albo inaczej mówiąc: dwa wzajemnie zwalczające się plemiona. W konsekwencji dochodzi do zerwania więzi społecznych, zaniku współpracy, utraty zaufania. Plemiona okopują się na swoich pozycjach. To jak przeciągająca się i wyniszczająca wojna pozycyjna znana z I wojny światowej.

Przejawem takiej polaryzacji jest przekonanie, że jeśli nie zostali wybrani ci, którzy są zgodni z moimi przekonaniami, to oznacza, że ja jestem po drugiej stronie, w drugim plemieniu. Jestem a priori przeciwko, kontestuję i nie współpracuję.

„W jednej z koncepcji dojrzałości społecznej jest powiedziane, że polega ona na tym, że ludzie respektując zasady demokracji, popierają taki rząd, jaki został wybrany, z jego opcją polityczną, i chętnie z nim współpracują” – mówi prof. Piotr Oleś z Instytutu Psychologii KUL, związany także ze Szkołą Wyższą Psychologii Społecznej w Warszawie. Jego zdaniem „pierwszą zasadą przewycięzania polaryzacji jest wzajemny szacunek i jakiś podstawowy fundament tolerancji – jeżeli tego brakuje, to siłą rzeczy polaryzacja będzie się pogłębiać”.

Prof. Oleś zwraca też uwagę – w rozumieniu natury plemienności – na tak zwany podstawowy błąd atrybucji, poznany dzięki badaniom psychologicznym i socjologicznym. „Polega on na tym, że jeżeli ktoś z ludzi myślących podobnie jak ja popełnia jakąś niegodziwość, to uważa się to za przejaw sytuacji, chwili, czynników zewnętrznych, ale jeżeli ktoś z przeciwnego obozu popełnia

podobną niegodziwość, to przypisuje mu się to jako stałą jego cechę charakteru i uważa się, że ta osoba już taka jest, że to wynika z jej natury. To w oczywisty sposób prowadzi do tworzenia się grup i właśnie owych plemion, które toczą ze sobą walkę” – wyjaśnia.

Piszę o tym przede wszystkim dlatego, ponieważ jestem przekonany, że wiedza jest jednym z istotnych elementów chroniących nas przed wciągnięciem w polityczny teatr oparty na polaryzacji. Oczywiście, czynników wywołujących polaryzację społeczną i plemienność jest bardzo wiele, i na wiele z nich nie mamy większego wpływu. Niemniej świadomość może nam pomóc w zdystansowaniu się wobec emocji, które chcą w nas wywołać politycy, i co może jeszcze istotniejsze – uniknięciu powielania tego mechanizmu w swoim życiu.

Każdy z nas może w swoim środowisku promować życzliwość. Nawet jeśli wiemy, że ktoś myśli inaczej niż my, ma inną wizję Kościoła, Polski czy świata, życzliwość z całą pewnością pozwala nam się spotkać i porozumieć. Czasem może zaskakiwać, gdy papierze przypomina nam o podstawowych życzliwych słowach, jak „proszę”, „dziękuję”, „przepraszam”. Ale to właśnie od tych prostych słów i gestów życzliwości buduje się mosty zamiast barykad. W ubiegłą niedzielę Franciszek znów do tego nawiązał, apelując, byśmy „mówiąc sobie wzajemnie dobre słowa, stawali się jedni dla drugich echem słodkiego głosu Pocieszyciela”. Wydaje się, że Kościół, zarówno na poziomie wspólnoty, jak i instytucji, powinien być tym miejscem, w którym inni tej życzliwości doświadczą i poczują się na tyle bezpiecznie, by wyjść ze swoich okopów, porzucić plemienność na rzecz wspólnoty.

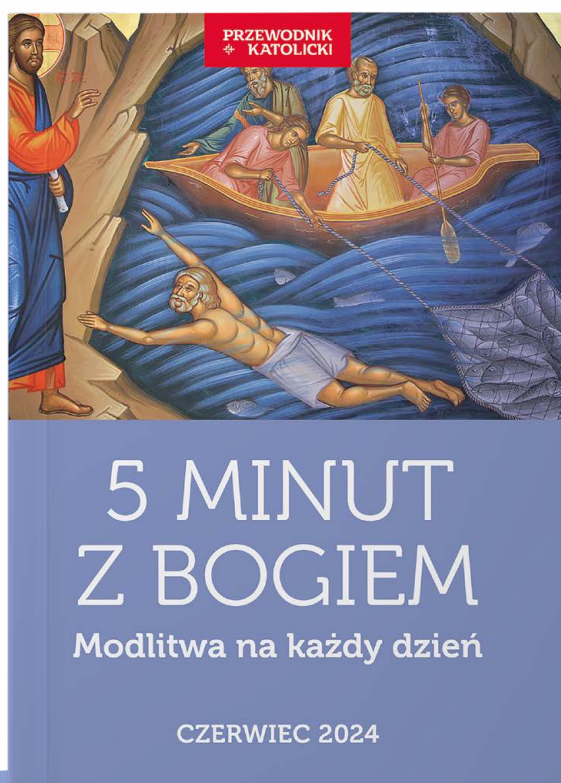
Pomóż nam wydawać

wspieraj nas



na patronite

modlitewnik „5 minut z Bogiem”



Fundacja Wojciech, ul. Chartowo , 61-245 Poznań
numer konta: 40 1020 4027 0000 1102 1483 2804
z dopiskiem: **Darowizna na 5 minut z Bogiem**

Razem możemy sprawić, by Bóg miał swoje 5 minut w Twoim życiu.

Niedziela Najświętszej Trójcy

26 maja 2024

Największy skarb

Chrzest w imię Ojca, Syna i Ducha Świętego, o którym mówi zakończenie Ewangelii św. Mateusza, jest bez wątpienia największym skarbem, którym mogą podzielić się z innymi chrześcijanie. Drugie czytanie – porywający fragment Listu do Rzymian – pomaga zrozumieć, dlaczego tak jest. Włączenie we wspólnotę uczniów Chrystusa jest włączeniem w życie Boże – sieć relacji, które dają wewnętrzną wolność. Razem z Synem Bożym, za sprawą działania w nas Bożego Ducha, stajemy się oto zdolni do stawania przed Bogiem nie tylko jako naszym Ojcem, ale wręcz jako naszym Tatą (użyte przez Pawła aramejskie słowo *abba* oznacza intymną, pełną bliskości relację). W ten sposób historia szczególnej więzi Boga z ludem wybranym, zainicjowana w Starym Testamencie i przypomniana nam w pierwszym czytaniu, znajduje swoje spełnienie, które przekracza wszelkie wyobrażenia. O ile zdecydujemy się na paschalną drogę Syna, jesteśmy wraz z Nim Bożymi dziedzicami!

Objawiona nam za sprawą śmierci i zmartwychwstania Jezusa trójjedność Boga ma zatem swój egzystencjalny – praktyczny – wyraz. Niesie jednak także

z sobą wiele innych intrygujących i przyprawiających o zawrót głowy konsekwencji.

Być może jedną z tych najbardziej zdumiewających jest rewolucja w podejściu do jedności. Skoro bowiem Bóg jest doskonałą jednością Osób, ale zarazem są to Osoby, które są od siebie rzeczywiście głęboko odrębne (Syn naprawdę nie jest Ojcem ani Duchem), to znaczy, że w Bogu ma swoje źródło zarówno wszelka jedność, jak i wszelkie różnice, które odnajdujemy w świecie stworzonym. Odwzorowaniem Boga trójjednego w naszej rzeczywistości nie jest więc tylko jedność (to dla nas zwykle dość oczywiste), ale także różnorodność (to dla nas często nieoczywiste).

Taki zaś stan rzeczy musi przekładać się na nasz sposób myślenia o wzroście duchowym. Rozwój, przez który mamy upodabniać się do Boga, ma nie tylko polegać na potwierdzaniu siebie – jednej tożsamości, budowaniu jedności – ale ma być także uczeniem się szanowania i wydobywania tego, co nas różni. Budując jedność wspólnoty, nie mamy dążyć do zniwelowania różnic, ale do uczenia się przeżywania ich tak, by były dla nas bogactwem i darem.

CHWILA REFLEKSJI

Czy prawda o trójjedności Boga inspiruje mnie w myśleniu i życiu?



MICHAŁ PALUCH OP

Czytanie z Księgi Powtórzonego Prawa Pwt 4, 32–34.39–40

Mojesz tak powiedział do ludu: «Zapytaj dawnych czasów, które były przed tobą, zaczynając od dnia, w którym Bóg stworzył człowieka na ziemi, zapytaj od jednego krańca niebios do drugiego, czy nastąpiło tak wielkie wydarzenie jak to lub czy słyszano o czymś podobnym? Czy słyszał jakiś naród głos Boży z ognia, jak ty słyszałeś, i pozostał żywy? Czy usiłował Bóg przyjść i wybrać sobie jeden naród spośród innych narodów przez doświadczenia, znaki, cuda i wojny, ręką mocną i wyciągniętym ramieniem, dziełami przerażającymi, jak to wszystko, co tobie uczynił Pan, Bóg twój, w Egipcie na twoich oczach?»

Poznaj dzisiaj i rozważ w swym sercu, że Pan jest Bogiem, a na niebie wysoko i na ziemi nisko nie ma innego. Strzeż Jego

praw i nakazów, które ja dziś polecam tobie wypełniać; by dobrze ci się wiodło i twym synom po tobie; byś przedłużył swe dni na ziemi, którą na zawsze daje ci Pan, Bóg twój».

Czytanie z Listu św. Pawła Apostoła do Rzymian Rz 8, 14–17

Bracia: Wszyscy ci, których prowadzi Duch Boży, są synami Bożymi. Nie otrzymaliście przecież ducha niewoli, by się znowu pogryźć w bojaźni, ale otrzymaliście Ducha przybrania za synów, w którym możemy wołać: «Abba, Ojcze!».

Sam Duch wspiera swym świadectwem naszego ducha, że jesteśmy dziećmi Bożymi. Jeżeli zaś jesteśmy dziećmi, to i dziedzicami: dziedzicami Boga, a współdziedzicami Chrystusa; skoro wspólnie z Nim cierpimy, to po to, by wspólnie mieć udział w chwale.



Słowa Ewangelii według św. Mateusza Mt 28, 16-20

Jedenastu uczniów udało się do Galilei, na górę, tam gdzie Jezus im polecił. A gdy Go ujrzeli, oddali Mu pokłon. Niektórzy jednak wątpili. Wtedy Jezus

podszedł do nich i przemówił tymi słowami: «Dana Mi jest wszelka władza w niebie i na ziemi. Idźcie więc i nauczajcie wszystkie narody, udzielając im chrztu

w imię Ojca i Syna, i Ducha Świętego. Uccie je zachowywać wszystko, co wam przykazałem. A oto Ja jestem z wami przez wszystkie dni, aż do skończenia świata».

KALENDARZ LITURGICZNY

PONIEDZIAŁEK 27 maja 1 P 1, 3-9 | Mk 10, 17-27
WTOREK 28 maja 1 P 1, 10-16 | Mk 10, 28-31
ŚRODA 29 maja św. Urszuli Ledóchowskiej 1 P 3, 18-25 | Mk 10, 32-45
CZWARTEK 30 maja Najświętszego Ciała i Krwi Chrystusa Wj 24, 3-8 | Hbr 9, 11-15 | Mk 14, 12-16.22-26
PIĄTEK 31 maja Nawiedzenie NMP So 3, 14-18 | Łk 1, 39-56
SOBOTA 1 czerwca św. Justyna m. Jud 17, 20b-25 | Mk 11, 27-33

Codzienny komentarz do Ewangelii znajdziesz w modlitewniku *5 minut z Bogiem* dołączanym do „Przewodnika Katolickiego” w ostatnią niedzielę miesiąca



**5 MINUT
Z BOGIEM**
Modlitwa na każdy dzień

CZERWIEC 2024



Miłość doskonała

BP DAMIAN MUSKUS OFM
Kraków

Jestem z wami przez wszystkie dni, aż do skończenia świata. Na zawsze. Czy istnieje bardziej krzepiąca obietnica? Czy jest gdzieś pewniejsze źródło nadziei? Bóg nie zostawił nas samych na świecie, bo miłość jest przeciwna samotności. On pragnie być z nami z najprostszego powodu – bo nas kocha. Kocha nas tak bardzo, że chce dzielić z nami codzienność, być najbliżej, w samym centrum naszego życia. Chce tworzyć z nami wspólnotę miłości.

Jest też najwspanialszym Nauczycielem tej miłości. Mistrzostwo w tej szkole można osiągnąć w jeden sposób – poprzez wpatrzenie się w miłość Trzech Osób, Ich współdziałanie, harmonię i stałość. Bóg, który jest w Trzech Osobach, uczy nas, że nie można być szczęśliwym w oderwaniu od innych. Jesteśmy sobie wzajemnie potrzebni.

Zbyt często zapominamy o tym, jak ważne jest, by kochając, okazywać sobie wzajemnie wsparcie. Jak Ojciec nigdy nie zawiódł Syna, jak Duch spaja w jedno wspólnotę Trzech, jak Syn gotowy jest oddać życie szanując wolę Tego, którego kocha i za tych, których umiłował – oto wzór miłości doskonałej! My jednak, podzieleni na frakcje, wiecznie zaprzątnięci sporami, skupieni na niewiele znaczących kwestiach i nadający im pierwszorzędne znaczenie, popełniamy grzech przeciwko miłości.

Zamiast wspierać się wzajemnie, wybieramy podziały. Zamiast solidarnie, ramię w ramię, twarzą w twarz stawać zawsze po stronie człowieka, wolimy zastanawiać się, kogo warto poprzeć, z kim lepiej tworzyć relacje, a może lepiej powiedzieć – układy. Zamiast zaufać miłości, nieustannie kalkulujemy, co nam się bardziej opłaca. Nie o takiej wspólnotce miłości marzył Jezus, gdy żegnając się z uczniami, wysłał ich, by pozyskiwali kolejnych we wszystkich narodach na ziemi. Miłość Trójcy jest wszystkim, co mamy. Wszystkim jest też nasza ludzka, wciąż

niedomagająca miłość. Bóg ją sobie ceni, dlatego więc my kwestionujemy wzajemnie naszą zdolność kochania, zamiast wspierać się w miłowaniu?

Miłość domaga się dzielenia z innymi, rozszerzania, włączania w jej krąg kolejnych osób. Dlatego Jezus woła: Idźcie i nauczajcie! Idźcie i czyńcie nowych uczniów! To nie jest dzieło mądrych słów, ale życia. Od Trójcy uczymy się miłości i tę lekcję mamy przekazywać dalej. Nie przez teoretyczne nauczanie, ale przez świadectwo: wsparcia, wzajemności, relacji, które zmieniają życie. Do tego jesteśmy wzywani. Taki jest sens istnienia Kościoła. Jezus złożył tę misję w ludzkie ręce, bo ufa naszej miłości.

Co możemy zrobić? Zaufać Jemu! Jak mówi papież Franciszek, „w dziele apostołskim nie wystarczają nasze siły, nasze zasoby, nasze struktury, pomimo że są konieczne. Bez obecności Pana i mocy Jego Ducha nasza praca, nawet dobrze zorganizowana, okazuje się nieskuteczna”.

Warto przejąć się tymi słowami, bo nazbyt często zdarza się, że skłonni jesteśmy pamiętać o zdaniu: „Dana jest Mi wszelka władza w niebie i na ziemi” i zapominając jednocześnie, że to nie jest nasza władza i nie wolno nam jej sobie usurpować. Zbyt chętnie mówimy o władzy, rozumiejąc ją po ludzku jako panowanie nad innymi i zapominając o tym, że miłość Jezusa jest pokorna, służebna, dająca człowiekowi przestrzeń wolności. Nie wystarczą nasze siły, bo jeśli tylko im zaufamy, będziemy przekazywać światu nie orędzie miłości Trójcy Świętej, ale naszą własną, prywatną, wykrzywioną i bezradną wizję miłości. Nie wystarczą struktury, bo one prędzej czy później ulegają wypaczeniu i choćby były najdoskonalej zorganizowane, w końcu poddają się ludzkim błędom, ambicjom i pragnieniom, i kruszą pod ich naporem. Aby głosić Ewangelię, nie siebie, aby czynić uczniów Jezusowi, nie sobie, trzeba zaufać Miłości doskonałej, która jest z nami na zawsze, do skończenia świata.

Mt 28, 16-20

*A oto Ja jestem z wami
przez wszystkie dni*

Wszyscy możemy to robić

Wiele razy mówię: przeczytaj fragment Ewangelii, miej małą, kieszonkową Ewangelię. Noś ją przy sobie, wykorzystując nawet krótkie dogodne chwile. Kapłan i poeta, Clemente Rebora, mówiąc o swoim nawróceniu, napisał w swoim dzienniku: „To Słowo uciszyło moją gadaninę!”. Słowo Boże sprawia, że milkną nasze powierzchowne plotki, i pozwala nam wypowiadać słowa poważne, słowa piękne, słowa radosne. Słuchanie słowa Bożego sprawia, że milkną plotki. W ten sposób możemy robić w sobie miejsce na głos Ducha Świętego. A także podczas adoracji – nie zapominajmy o modlitwie adoracji w milczeniu – zwłaszcza tej prostej, cichej, takiej, jaką jest adoracja. I tam mówiąc sobie wzajemnie dobre słowa, powiedzieć je w sercu, aby móc je następnie przekazać innym, jedni drugim. W ten sposób dostrzegamy echo głosu Poczyciela, Ducha.

Czytanie Ewangelii i medytowanie nad Ewangelią, modlitwa w milczeniu, mówienie dobrych słów – to nie są rzeczy trudne, nie są skomplikowane – wszyscy możemy to robić.

Regina caeli w niedzielę 19 maja

Podobnie jak apostołowie, jesteśmy posłani, zwłaszcza dzisiaj, aby głosić Ewangelię wszystkim, wychodząc „coraz dalej, nie tylko w sensie geograficznym, ale przekraczając bariery etniczne i religijne, z misją prawdziwie powszechną”. Dzięki Duchowi Świętemu możemy i musimy czynić to z tą samą mocą i łagodnością.

Z tą samą mocą: czyli nie z arogancją i narzucaniem się. Chrześcijanin nie jest apodyktyczny, jego siła jest inna, a jest



Papież Franciszek przewodniczy Mszy św. w uroczystość Zesłania Ducha Świętego w bazylice św. Piotra w Watykanie, 19 maja 2024 r.

FOT. WATYKAN MEDIA/CATHOLIC PRESS PHOTO/IPA/ ABACAPRESS.COM/EAST NEWS

nią moc Ducha. Nie czyni też tego z wyrachowaniem i przebiegłością, lecz trzeba to czynić z energią wypływającą z wierności prawdzie, której Duch uczy nasze serca i sprawia, że w nas wzrasta. Zatem nie poddajemy się. Poddajemy się Duchowi, nie poddajemy się siłom świata, ale nadal mówimy o pokoju tym, którzy chcą wojny, mówimy o przebaczeniu tym, którzy sięją zemstę, mówimy o gościnności i solidarności tym, którzy zatraskują drzwi i stawiają bariery, mówimy o życiu tym, którzy wybierają śmierć, mówimy o szacunku dla tych, którzy lubią poniżać, obrażać i odrzucać, mówimy o wierności tym, którzy odrzucają wszelkie więzi, myląc wolność z powierzchownym, nieprzejrzystym i pustym indywidualizmem. Nie dając się zastraszyć ani trudnościami, ani szderstwem, ani przeciwieństwem, których dziś, podobnie jak wczoraj, w życiu apostołskim nigdy nie brakuje.

Jednocześnie nasze głoszenie, czynione z tą mocą, chce być łagodne, aby akceptować wszystkich – nie zapominajmy o tym: wszyscy, wszyscy; nie zapominajmy o tej przypowieści o zaproszonych na ucztę, którzy nie chcieli iść: „Idźcie na rozdroże i przyprowadźcie wszystkich, wszystkich, dobrych i złych, wszystkich”. Duch Święty daje nam siłę, by iść i wzywać wszystkich z tą życzliwością. Daje nam życzliwość, by akceptować wszystkich.

Homilia w uroczystość Zesłania Ducha Świętego, 19 maja

Jezus głosi w Kazaniu na górze: „Jeśli miłujecie tych tylko, którzy was miłują, jakż za to dla was wdzięczność? Przecież i grzesznicy miłość okazują tym, którzy ich miłują. I jeśli dobrze czynicie tym tylko, którzy wam dobrze czynią, jaka za to dla was wdzięczność? I grzesznicy to samo czynią”. I podsumowuje: „Wy natomiast miłujcie waszych nieprzyjaciół – jesteśmy przyzwyczajeni do obmawiania naszych nieprzyjaciół – miłujcie

waszych nieprzyjaciół, czyńcie dobrze i pożyczajcie, niczego się za to nie spodziewając, szczerze. A wasza nagroda będzie wielka i będziecie synami Najwyższego; ponieważ On jest dobry dla niewdzięcznych i złych”. Zapamiętajmy te słowa: „miłujcie waszych nieprzyjaciół, czyńcie dobrze i pożyczajcie, niczego się za to nie spodziewając”. Nie zapominajmy tych słów.

W tych słowach miłość ukazuje się jako cnota teologalna i przyjmuje imię miłosierdzia – miłość jest miłosierdziem. Natychmiast zdajemy sobie sprawę, że jest to trudna miłość, wręcz niemożliwa do praktykowania, jeśli nie żyje się w Bogu. Nasza ludzka natura sprawia, że spontanicznie kochamy to, co dobre i piękne. W imię ideału lub wielkiego uczucia możemy być nawet szczerzy i dokonywać heroicznych czynów. Ale Boża miłość wykracza poza te kryteria. Chrześcijańska miłość obejmuje to, co nie jest urocze, oferuje przebaczenie – jakże trudno przebaczać, jakże wiele miłości trzeba, żeby przebaczać. Chrześcijańska miłość błogosławi tych, którzy przeklinają, a my jesteśmy zwykli, aby w obliczu zniewagi, przekleństwa reagować inną zniewagą czy kolejnym przekleństwem. Jest to miłość tak śmiała, że zdaje się prawie niemożliwa, a jednak jest jedyną rzeczą, która po nas pozostanie. Miłość jest „ciasną bramą”, przez którą musimy przejść, aby wejść do Królestwa Bożego. Bo pod koniec życia nie będziemy sądzeni ogólnikowej miłości, lecz będziemy sądzeni właśnie z miłosierdzia, konkretnie okazanej przez nas miłości.

Audycja ogólna w środę 15 maja



nauczanie papieskie



Nowa droga dla młodych

Odchodzenie młodzieży od Kościoła jest problemem w całej Europie. Wydaje się, że dobrą drogą jest zatem wymiana doświadczeń między krajami, dzielenie się dobrymi praktykami oraz zarażanie się entuzjazmem tego, co działa. Czy stać nas jeszcze na kreatywność przekazywania wiary?

MONIKA BIAŁKOWSKA

O nowe drogi i kierunki formacji młodzieży w Polsce zapytała polską Radę ds. Duszpasterstwa Młodzieży Rada Konferencji Episkopatów Europy. Rada w odpowiedzi przygotowała obszerny dokument, diagnozujący sytuację młodzieży w Polsce. Założenie było niezwykle ambitne i ciekawe. Nie ulega wątpliwości, że w Kościele mamy do czynienia z kryzysem i mocno zauważalny – również w badaniach – jest spadek zainteresowania młodzieży wiarą i Kościołem. Pytania zadane przez CCEE dawały nadzieję, że na trudną sytuację wspólnie w Europie będziemy próbowali znaleźć rozwiązania. Jaka jest sytuacja społeczno-kulturowa młodych ludzi w twoim kraju? Jakie postawy przejawiają wobec wiary i doświadczenia Kościoła? Jakie innowacyjne propozycje i decyzje są podejmowane w celu ożywienia ewangelizacji młodzieży? Jakie konteksty, języki, miejsca, modele są proponowane, aby poprawić doświadczenie młodych ludzi w Kościele? Kto i w jaki sposób troszczy się o formację młodych ludzi we wspólnocie kościelnej?

PRAWDA, ALE

W odpowiedziach formułowanych przez Radę ds. Duszpasterstwa Młodzieży bez wątpienia znaleźć można elementy bardzo dobre i rzeczywiście dobrze diagnozujące sytuację. Można znaleźć również nieco uproszczeń oraz zadać sobie pytania o innowacyjność rozwiązań. Ogólny obraz pozostaje jednak dość smutny: wiemy, że jest źle, ale nie potrafimy znaleźć naprawdę nowych



PRZEWODNIK
✙ KATOLICKI



5 MINUT Z BOGIEM

Modlitwa na każdy dzień

CZERWIEC 2024

Redakcja: ks. Jarosław Czyżewski

Treść rozważań: ks. Jarosław Czyżewski (1–7, 11, 13–20, 23–25, 27–28 oraz 30 czerwca), Joanna Bórkowska (8–10 czerwca), Urszula Maria Wosicka (12, 21–22, 26 oraz 29 czerwca)

Korekta: Sylwia Solarska

Layout: Agnieszka Robakowska

Skład i łamanie: Zosia Komorowska

Zdjęcia: Unsplash, Pexels

Opracowanie graficzne okładki: Zuzanna Szczerbińska

Zdjęcie na okładce: Grecki prawosławny fresk przedstawiający cudowny połów,
fot. Julian Kumar/Getty Images

Tekst psalmów, pieśni, próśb i modlitw – *Liturgia godzin*

(t. III Pallottinum, Poznań 1987)

Tekst Ewangelii – *Lekcjonarz mszalny*

(t. III, IV, VI Pallottinum, Poznań 2015, 2015, 2004)

© Święty Wojciech Dom Medialny sp. z o.o., Poznań 2024

© Copyright by Konferencja Episkopatu Polski 2024 (teksty liturgiczne)

© Copyright by Wydawnictwo Pallottinum 2024 (teksty liturgiczne)

Wydawca:

Święty Wojciech Dom Medialny sp. z o.o.

„Przewodnik Katolicki”

ul. Chartowo 5, 61-245 Poznań

www.przewodnik-katolicki.pl

ISBN 978-83-8065-601-7

Druk i oprawa: Zakład Poligraficzny Moś i Łuczak sp.j.

Modlitewnik *5 minut z Bogiem* jest bezpłatnym dodatkiem do „Przewodnika Katolickiego”, dołączanym do numeru na ostatnią niedzielę poprzedzającego miesiąca

***Modlitwa za tych, którzy nas skrzywdzili
czy źle potraktowali, jest pierwszą rzeczą, aby zło
przemienić w dobro.***

papież Franciszek



Od 10 do 27 czerwca czytania mszalne poprowadzą nas przez tzw. Kazanie na górze z Ewangelii wg Świętego Mateusza (rozdziały 5–7). Fragmentem, który budzi największe emocje są słowa Jezusa o nadstawianiu drugiego policzka, o niestawianiu oporu złemu, o kochaniu nieprzyjaciół. Dotyczą one naszych relacji rodzinnych, społecznych, międzynarodowych. Szczególnie ważne są dziś, gdy – jak wskazał Ojciec Święty – „trzecia wojna światowa w kawałkach” przekształca się coraz bardziej w konflikt globalny.

W zrozumieniu słów: „Nie stawiajcie oporu złemu” pomaga sięgnięcie do oryginalnego, greckiego tekstu Ewangelii. Użyte słowo: „antistenai” oznacza rewanżować się, przeciwstawić w sposób porównywalny. Słowa Chrystusa nie oznaczają akceptacji zła, nie są zachętą do milczenia wobec niesprawiedliwości i przemocy. Rozwiązaniem nie jest jednak pokonać zło jeszcze większym złem. Zemsta i wyrównanie rachunków prowadzą do niekończącej się wymiany ciosów, „jeden policzek prowokuje drugi” (Franciszek).

Ojciec Święty, nawiązując do uderzenia Jezusa w czasie procesu przed Sanhedrynem, powiedział: „Jezus nie chce wywoływać kłótni, ale rozbroić urazę: wspólnie gasić nienawiść i niesprawiedliwość, próbując uratować winnego brata. To jest nadstawianie drugiego policzka: łagodność Jezusa jest silniejszą odpowiedzią niż zadany mu cios. Nadstawianie drugiego policzka nie jest chowaniem się przegranego, lecz działaniem tego, który ma większą siłę wewnętrzną: tego, kto zło dobrem zwycięża, kto wywołuje kryzys w sercu wroga, kto demaskuje bezsens jego nienawiści. Nie jest to taktyka podyktowana kalkulacją, lecz miłością. Bezinteresowna i niezasłużona miłość, którą otrzymujemy od Jezusa rodzi w naszych sercach sposób postępowania podobny do Jego sposobu postępowania, odrzucający wszelką zemstę”.

ks. Jarosław Czyżewski
„Przewodnik Katolicki”

SOBOTA • 1 CZERWCA

Wspomnienie św. Justyna, męczennika

Pieśń Ez 36, 24–28

Wezmę was spośród ludów,
zgramadzę was ze wszystkich krajów
i przywiodę z powrotem do waszej ziemi.

Pokropię was czystą wodą,
i staniecie się czyści.

Obmyję was z wszelkiej nieczystości
i z waszego bałwochwalstwa.

Dam wam serce nowe
i nowego ducha tchnę w wasze wnętrze.

Wyjmę z was serce kamienne,
i dam wam serce z ciała.

Tchnę w was mojego Ducha

i sprawię, że będziecie żyć według mych nakazów,
Że będziecie przestrzegać przykazań
i postępować zgodnie z nimi.

Wtedy zamieszkacie w kraju,
który dałem waszym przodkom,

I będziecie moim ludem,
Ja zaś będę Bogiem waszym.

Chwała Ojcu i Synowi...

Ewangelia · Mk 11, 27–33

Jezus wraz z uczniami przyszedł znowu do Jerozolimy. Kiedy chodził po świątyni, przystąpili do Niego arcykapłani, uczeni w Piśmie i starsi i zapytali Go: «Jakim prawem to czynisz? I kto Ci dał tę władzę, żebyś to czynił?». Jezus im odpowiedział: «Zadam wam jedno pytanie. Odpowiedzcie Mi na nie, a powiem wam, jakim prawem to czynię. Czy chrzest Janowy pochodził z nieba, czy też od ludzi? Odpowiedzcie Mi». Oni zastanawiali się między sobą: «Jeśli powiemy: „Z nieba”, to nam zarzuci: „Dlaczego więc nie uwierzyliście mu?”. Powiemy: „Od ludzi”». Lecz bali się tłumu, ponieważ wszyscy rzeczywiście uważali Jana za proroka.

Odpowiedzieli więc Jezusowi: «Nie wiemy». Jezus im rzekł: «Zatem i Ja wam nie powiem, jakim prawem to czynię».

Rozważanie

Odpowiedź: „Nie wiemy”, była kłamstwem. Adwersarze Jezusa byli przecież pewni, że władza Jezusa i chrzest Janowy były tylko ludzkim, wręcz niebezpiecznym, wymysłem. Nie przyznali jednak tego, lecz ukryli się za kłamstwem. Autorytety Jezusa i Jana miały faktycznie boskie pochodzenie, zatem opinia arcykapłanów nie była obiektywnie zgodna z prawdą. Gdyby jednak odpowiedzieli szczerze – zgodnie z tym, co myślą – byłiby prawdziwi, a to mogłoby ich doprowadzić do prawdy o Jezusie.

Czy w jakiejś sprawie chciałbym być bardziej prawdziwy?

Chwila refleksji

Prośby

Przez męczenników, którzy ponieśli śmierć dla słowa Bożego, wystawiajmy naszego Zbawiciela, wiernego Świadka, i wołajmy do Niego: – Przez Twoich męczenników, którzy dobrowolnie śmierć ponieśli, dając świadectwo wierze, obdarz nas, Panie, prawdziwą wolnością ducha.

– Przez Twoich męczenników, którzy przelaną krwią potwierdzili swoje wyznanie wiary, daj, abyśmy zawsze zachowywali nienaruszoną wiarę.

– Przez Twoich męczenników, którzy przyjmując krzyż, poszli Twoimi śladami, spraw, Panie, abyśmy mężnie znosili utrapienia życia.

– Przez Twoich męczenników, którzy obmyli swe szaty we krwi Baranka, daj, Panie, abyśmy pokonali zasadzki ciała i świata.

Ojciec nasz

Modlitwa

Boże, Ty przez szaleństwo krzyża dałeś Świętemu Justynowi, męczennikowi, głębokie poznanie Jezusa Chrystusa, spraw, za jego wstawienictwem, abyśmy odrzucili otaczające nas błędy i utwierdzili się w wierze. Przez Chrystusa, Pana naszego. Amen.



NIEDZIELA • 2 CZERWCA

IX niedziela zwykła

Psalm 63 (fragment)

Boże, mój Boże, szukam Ciebie
i pragnie Ciebie moja dusza.

Ciało moje tęskni za Tobą,
jak zeschła ziemia łaknąca wody.

Oto wpatruję się w Ciebie w świątyni,
by ujrzeć Twą potęgę i chwałę.

Twoja łaska jest cenniejsza od życia,
więc sławić Cię będą moje wargi.
Będę Cię wielbił przez całe me życie
i wzniosę ręce w imię Twoje.

Moja dusza syci się obficie,
a usta Cię wielbią radosnymi wargami,
Gdy myślę o Tobie na moim posłaniu
i o Tobie rozważam w czasie moich czuwań.

Bo stałeś się dla mnie pomocą
i w cieniu Twych skrzydeł wołam radośnie:
„Do Ciebie lgnie moja dusza,
prawica Twoja mnie wspiera”.
Chwała Ojcu i Synowi...

Ewangelia Mk 2, 23 – 3, 6

Pewnego razu, gdy Jezus przechodził w szabat pośród zbóż, uczniowie Jego zaczęli po drodze zrywać kłosa. Na to faryzeusze mówili do Niego: «Patrz, czemu oni czynią w szabat to, czego nie wolno?». On im odpowiedział: «Czy nigdy nie czytaliście, co uczynił Dawid, kiedy znalazł się w potrzebie i poczuł głód, on i jego towarzysze? Jak wszedł do domu Bożego za Abiatarą, najwyższego kapłana, i jadł chleby pokładne, które tylko kapłanom jeść wolno; i dał również swoim towarzyszom». I dodał: «To szabat został ustanowiony dla człowieka,